

POSTANOWIENIE

Dnia 24 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Goner

w sprawie z odwołania W. D.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w N.
o emeryturę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 24 stycznia 2019 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 20 września 2017 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w N., wyrokiem z 9 maja 2016 r., zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w N. z 22 lutego 2016 r. i przyznał ubezpieczonemu W. D. od 1 lutego 2016 r. emeryturę w wieku obniżonym z tytułu pracy w szczególnych warunkach.

Sąd Okręgowy uznał za bezsporne, że ubezpieczony W. D. (ur. 16 grudnia 1955 r.) na dzień 1 stycznia 1999 r. wykazał okres składkowy i nieskładkowy uzupełniony pracą na roli w wymiarze 25 lat, nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego, a wniosek o emeryturę złożył 28 stycznia 2016 r. Sporne natomiast było wykazanie przez ubezpieczonego, że wykonywał co najmniej przez 15 lat pracę w szczególnych warunkach.

Sąd ustalił, że ubezpieczony w okresie od 3 listopada 1982 r. do 31 marca 2006 r. był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy w (...) Spółdzielni Pracy w

G. na stanowisku malarza. Spółdzielnia zajmowała się malowaniem hal przemysłowych m.in. w R., w przedsiębiorstwie M. i w Fabryce M. Spółdzielnia zatrudniała 16 malarzy, którzy pracowali w brygadach dwuosobowych. Odwołujący się wykonywał prace przy malowaniu hal produkcyjnych, konstrukcji stalowych i suwnic, drzwi, okien, zbiorników, wiat, dachów. Według ustaleń Sądu Okręgowego „w zdecydowanej większości czasu” praca była wykonywana na wysokości (na rusztowaniu, drabinach), a malarze mieli zlecane badania wysokościowe. Odwołujący się z tytułu wykonywanej pracy dostawał dodatek pieniężny oraz mleko i posiłki regeneracyjne. Prace malarskie wykonywane były przez cały rok. Wspólnie z ubezpieczonym, również na stanowiskach malarza, pracowali M. A. oraz M. G.

W ocenie Sądu Okręgowego ubezpieczony w całym okresie zatrudnienia w (...) Spółdzielni Pracy w G. wykonywał pracę w szczególnych warunkach jako malarz i był narażony na działanie szkodliwych czynników zawartych w farbach. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, zdecydowana większość prac malarskich wykonywana była na wysokości przy malowaniu hal produkcyjnych, suwnic w dużych przedsiębiorstwach, takich jak R. i Fabryka M., a prace wykonywane były przez cały rok. Ubezpieczony pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w (...) Spółdzielni Pracy w G. na stanowisku malarza, wykonując prace w warunkach szczególnych w rozumieniu rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) i na dzień 1 stycznia 1999 r., czyli na dzień wejścia w życie ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, posiada ponad 15-letni okres zatrudnienia w szczególnych warunkach wymagany przez art. 184 tej ustawy.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w N. wniósł organ rentowy, zarzucając naruszenie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 748 ze zm.) w związku z § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze

zm.) oraz naruszenie prawa procesowego przez przekroczenie wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów.

Sąd Apelacyjny w (...), uwzględniając apelację organu rentowego, wyrokiem z 20 września 2017 r., zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie ubezpieczonego.

Sąd Apelacyjny zaznaczył, że zaliczenie przez Sąd pierwszej instancji okresu pracy wnioskodawcy w (...) Spółdzielni Pracy w G. na stanowisku malarza do prac w szczególnych warunkach nastąpiło na podstawie zeznań świadków i samego ubezpieczonego, a to wobec braku właściwych świadectw wykonywania pracy w takich warunkach. Słusznie zauważył jednak organ rentowy, że już samo sformułowanie przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż praca w szczególnych warunkach była wykonywana „w zdecydowanej większości czasu”, jest mało precyzyjne i budzi wątpliwości co do spełnienia ustawowych wymagań zaliczenia pracy do tej kategorii. Przede wszystkim jednak ustalenie to pozostaje w sprzeczności z zeznaniami świadków oraz samego wnioskodawcy. Świadek M. G. zeznał bowiem, że prace na wysokości wykonywane były „pół na pół” z innymi pracami, co potwierdził w swoich zeznaniach także wnioskodawca. Wykonywanie takiej pracy (na wysokości) w połowie czasu pracy nie spełnia kryterium stałego i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywania pracy w warunkach szczególnych. Z zeznań świadków i wnioskodawcy wynika, że malowano także inne rzeczy, które nie wymagały pracy na wysokości. Konieczność przeprowadzenia przez pracowników badań wysokościowych wynikała z tego, że część pracy wykonywana była przez nich na wysokości. Drugorzędne znaczenie ma też kwestia pobierania dodatku do wynagrodzenia czy świadczeń rzeczowych (mleka i posiłków regeneracyjnych). Nie sposób wreszcie pominąć, że zeznający w charakterze świadka M. G., który wykonywał razem z wnioskodawcą taki sam rodzaj prac, także starał się o przyznanie prawa do emerytury z art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, domagając się zaliczenia okresu pracy w charakterze malarza do pracy w szczególnych warunkach, jednak w jego sprawie odwołanie od decyzji organu rentowego zostało oddalone wyrokiem Sądu Okręgowego w N. z 13 maja 2015 r. (IV U (...)), zaś jego apelacja została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z 13 lipca 2016 r. (III AUa (...)). Przeprowadzone w tym

postępowaniu dowody pozwoliły sądom obu instancji ustalić, że M. G. (pracujący razem z wnioskodawcą i wykonujący taką samą pracę) nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach w pełnym wymiarze czasu. Wyniki postępowania dowodowego w obecnej sprawie w pełni potwierdzają te okoliczności także w stosunku do ubezpieczonego W. D. Należy przy tym dodać, że w powołanej sprawie (dotyczącej M. G.) sądy badały ponadto, czy praca w brygadzie malarskiej nie spełniała warunków pracy w szczególnych warunkach ze względu na rodzaj stosowanych farb i technik malarskich. W obecnej sprawie brak było wprowadzenia takich wniosków ze strony ubezpieczonego w zakresie zarówno zastosowania takiej kwalifikacji prac, jak i wykazania ich charakteru, jednak wyniki postępowania dowodowego w sprawie M. G. jednoznacznie wykazały brak podstaw do zakwalifikowania pracy malarzy w (...) Spółdzielni Pracy w G. do prac w szczególnych warunkach ze względu na te okoliczności, zatem brak było też podstaw do ich badania z urzędu.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) wniósł ubezpieczony W. D., zaskarżając wyrok w całości i opierając skargę kasacyjną na podstawach naruszenia prawa materialnego: 1) art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze przez uznanie, że wnioskodawca nie nabył prawa do emerytury, gdyż świadczona przez niego praca nie była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych; 2) art. 67 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przez odmowę przyznania ubezpieczonemu prawa do emerytury; 3) art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przez naruszenie zasady zaufania obywateli do Państwa.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości przez jego uchylenie oraz utrzymanie w mocy wyroku Sądu pierwszej instancji, uznającego odwołanie od decyzji organu rentowego za zasadne i zmieniającego zaskarżoną decyzję w ten sposób, że ubezpieczony W. D. nabył prawo do emerytury z dniem 1 lutego 2016 r., oraz zasądzenie od pozwanego organu rentowego na rzecz skarżącego kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, skarżący powołał się na oczywistą zasadność skargi oraz na potrzebę wykładni przepisów prawa budzących poważne wątpliwości i zarazem wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych.

Zdaniem pełnomocnika skarżącego, Sąd Apelacyjny pozbawił wnioskodawcę konstytucyjnego prawa do zabezpieczenia społecznego w postaci emerytury, ściśle trzymając się językowego znaczenia art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Uzasadniając konieczność dokonania wykładni art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., pełnomocnik skarżącego podniósł, że określenie „stale i w pełnym wymiarze czasu pracy” w odniesieniu do sposobu świadczenia pracy w szczególnych warunkach, nie oznacza, że pracownik powinien wykonywać powierzone mu czynności od momentu rozpoczęcia pracy nieprzerwanie do opuszczenia zakładu pracy. Jak wynika z orzeczeń Sądów rozpoznających sprawę, rozbieżnie rozumieją one zastosowane normy prawne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania. Uzasadnienie wniosku o jej przyjęcie nie wykazało istnienia ustawowych przesłanek z art. 398⁹ § 1 pkt 2 i 4 k.p.c.

Należy przypomnieć, że Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny, nie jest sądem kolejnej instancji, zaś skarga kasacyjna nie jest zwykłym środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, a to z uwagi na przeważający w charakterze skargi kasacyjnej element interesu publicznego. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania przede wszystkim w celu ujednolicenia wykładni przepisów stosowanych przez sądy, wyjaśnienia istotnych kwestii prawnych dotychczas niewyjaśnionych w orzecznictwie oraz wyeliminowania orzeczeń oczywiście wadliwych i naruszających prawo.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do tych przesłanek, gdyż tylko wówczas może być osiągnięty cel wymagań przewidzianych w art. 398⁴ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny, czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o jakich stanowi art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Argumenty przedstawione przez pełnomocnika skarżącego nie dają podstaw do przyjęcia, że w świetle art. 398⁹ § 1 k.p.c. skarga kasacyjna kwalifikuje się do przyjęcia do rozpoznania.

Skarżący w żaden sposób nie wykazał, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Poza powtórzeniem ustawowego terminu ta część wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania nie identyfikuje kwalifikowanej postaci naruszenia prawa, polegającej na jej oczywistości, widocznej *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej i bez potrzeby uzupełniania materiału dowodowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49). Pojęcie „oczywistego” naruszenia prawa należy do sfery obiektywnej i wymaga wykazania, że podniesione zarzuty naruszenia podstaw zaskarżenia były w oczywisty sposób zasadne, bez potrzeby dokonywania szczegółowej lub ponownej weryfikacji kontestowanego stanu faktycznego. Krótko mówiąc, zadaniem skarżącego jest wskazanie takiego (oczywistego) uchybienia i przypisanie go do konkretnego przepisu prawa procesowego lub materialnego.

Pełnomocnik skarżącego nie uzasadnia w swoim wywodzie, że wytknięte uchybienia Sądu Apelacyjnego są widoczne *prima vista* i świadczą o oczywistej wadliwości zaskarżonego orzeczenia. Bezpodstawnie uznaje, że przyjęta przez Sąd Apelacyjny wykładnia art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w związku z § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. doprowadziła do „rażąco niesprawiedliwego i niezrozumiałego

rozstrzygnięcia”. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z 7 lutego 2012 r., I UK 276/11 (OSNP 2013, nr 9-10, poz. 113), w orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się, że w państwie prawnym interpretator musi zawsze w pierwszym rzędzie brać pod uwagę językowe znaczenie tekstu prawnego. Wyłącznie w sytuacji, gdy językowa wykładnia przepisu nie daje jednoznacznego wyniku, ustalenia jego znaczenia należy dokonać, odwołując się do pozajęzykowych reguł wykładni (systemowej i funkcjonalnej). Zauważyć przy tym wypada, że przyjęcie swoistego znaczenia tekstu prawnego, ustalonego na podstawie wykładni funkcjonalnej (celowościowej), będzie prowadziło do wykładni rozszerzającej lub zwężającej, zaś przepisy regulujące system zabezpieczenia społecznego ze względu na swoją istotę i konstrukcję podlegają wykładni ścisłej. Nie powinno się więc stosować do nich wykładni celowościowej, funkcjonalnej lub aksjologicznej w opozycji do wykładni językowej, jeżeli ta ostatnia prowadzi do jednoznacznych rezultatów interpretacyjnych. Innymi słowy, nie można ich poddawać ani wykładni rozszerzającej, ani zwężającej, modyfikując wyczerpująco i kazuistycznie określone przez ustawodawcę uprawnienia do świadczeń (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 9 listopada 1999 r., II UKN 187/99, OSNAPiUS 2001, nr 4, poz. 121; z 16 sierpnia 2005 r., I UK 378/04, OSNP 2006, nr 13-14, poz. 218; z 23 października 2006 r., I UK 128/06, OSNP 2007, nr 23-24, poz. 359; z 4 marca 2008 r., I UK 239/07, OSNP 2009, nr 7-8, poz. 103; z 19 maja 2009 r., III UK 6/09, LEX nr 509028).

Przepisy o prawie do emerytury w obniżonym wieku w związku z pracą w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze stanowią wyjątek od ogólnych przesłanek nabycia prawa do emerytury. Z uwagi na ich szczególny charakter należy je interpretować ściśle, w pierwszej kolejności uwzględniając wyniki wykładni językowej.

Przyjęta przez Sąd Apelacyjny interpretacja art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w związku z § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze odpowiada dotychczasowej linii orzecznictwa sądowego oraz nie narusza konstytucyjnego prawa do zabezpieczenia społecznego. Wypada przypomnieć, że zdanie drugie art. 67 ust. 1 Konstytucji RP stanowi, że zakres i formy

zabezpieczenia społecznego określa ustawa. Tym samym, z art. 67 ust. 1 Konstytucji RP nie da się wyprowadzić konstytucyjnego prawa do konkretnej postaci świadczenia społecznego. Podstawą ewentualnych roszczeń osób ubiegających się o rentę, emeryturę czy inną formę zabezpieczenia społecznego mogą być przepisy ustaw (ewentualnie rozporządzeń wykonawczych wydanych w granicach upoważnienia ustawowego), regulujące szczegółowo te kwestie, nie zaś art. 67 ust. 1 Konstytucji RP, który upoważnia ustawodawcę do określenia zakresu i form zabezpieczenia społecznego w ustawach (tak np. Sąd Najwyższy w wyroku z 15 listopada 2017 r., III UK 259/16, LEX nr 2408310).

Chybiona jest również teza skarżącego o potrzebie wykładni przepisów prawnych budzących wątpliwości w orzecznictwie sądów powszechnych. Potrzeba taka nie może być uzasadniana jedynie rozbieżnością między wyrokami sądów pierwszej i drugiej instancji w konkretnej sprawie. Istnienie potrzeby dokonania wykładni przepisów prawnych wymaga wykazania przez skarżącego, że chodzi o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie oraz przedstawienia, na czym polegają związane z nimi wątpliwości lub też opisanie rozbieżności występujących na tym tle w orzecznictwie (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 23 kwietnia 2015 r., I CSK 691/14, LEX nr 1678062).

Niezależnie od powyższych uwag, stanowiących samoistną przesłankę od odmowy przyjęcia skargi do rozpoznania, warto zaznaczyć, że z ustaleń Sądu Apelacyjnego, którymi zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. jest związany Sąd Najwyższy, wynika, iż wnioskodawca wykonywał prace malarskie na wysokości „pół na pół” (czyli w połowie czasu pracy). Nie zachodzi więc tu sytuacja, którą na gruncie orzecznictwa Sądu Najwyższego można nazwać „wykonywaniem innych czynności o charakterze incydentalnym, krótkotrwałym, ubocznym” (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, OSNP 2009, nr 5-6, poz. 75; z 12 kwietnia 2012 r., II UK 233/11, OSNP 2013, nr 7-8, poz. 86 oraz z 2 marca 2017 r., I UK 112/16, LEX nr 2294415). W orzecznictwie przyjęto, że bez znaczenia dla oceny rzeczywistego i efektywnego wykonywania podstawowego zatrudnienia przy pracy w szczególnych warunkach pozostaje uboczne i krótkotrwałe (w skali doby pracowniczej) wykonywanie czynności nienarażających pracownika na działanie

czynników szkodliwych, jeżeli czynności te wykonywane były na tak niewielką skalę, że można je uznawać za marginalne i pomocnicze. Jednakże wykonywanie czynności niekwalifikowanych do pracy w warunkach szczególnych (zwykle prace malarskie) w równym wymiarze czasu co wykonywanie prac w taki sposób kwalifikowanych (prace malarskie na wysokości) uniemożliwia uznanie całości prac wnioskodawcy jako wykonywanych w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Z tych względów Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.